

# **„Grubancypantki” – nowa kategoria wśród feministek**

25 listopada 2021

Na łamach portalu NaTemat.pl ukazał się wywiad z dwiema działaczkami feministycznymi. Nie poruszają one jednak tematów charakterystycznych dla tego środowiska, lecz odnoszą się do rzekomej fobii Polaków wobec ludzi otyłych. Same siebie nazywają zaś „gubancypantkami”, nawiązując w ten sposób do ruchu emancypacji kobiet.

Urszula Chowaniec i Natalia Skoczylas na co dzień prowadzą swój podcast „Vingardium Grubiosa”. Zarówno w swojej produkcji, jak i w wywiadzie dla NaTemat.pl, skarżą się głównie na niechęć do grubych ludzi. Z jej powodu mają często słyszeć nieprzyjemne opinie na temat swojej otyłości, choć z drugiej strony powoli ma się to zmieniać.

Znajomi Skoczylas mają więc coraz częściej używać słowa „gruba”, ale jednocześnie nie czynią tego w negatywnym kontekście. Tym niemniej obie feministki mają nadzieję na większą „wrażliwość językową”, gdy mówi się o osobach otyłych.

Celem rozmówczyń lewicowo-liberalnego portalu jest więc normalizacja otyłości. One same nazywają zaś siebie „grubancypantkami”, łącząc tym samym terminy „gruba” i „emancypantki”. – To pojęcie łączy w sobie to, że jesteśmy grube i że chcemy „rozprawiać się” z tematem grubości: edukować społeczeństwo i ulepszać otaczającą nas rzeczywistość – twierdzi Skoczylas.

„Grubancypantkom” przeszkadza nie tylko podejście Polaków do otyłych osób. Ich zdaniem niechęć do grubych ludzi bierze się również z działalności branży fitness. Ponadto „zostało ustalone – częściowo na badaniach, a częściowo arbitralnie i uznaniowo – co jest zdrowe, a co nie i powiązano różne jednostki chorobowe z wyglądem”.

Opisywana przez feministki „fatfobia” nie ogranicza się jednak tylko do życia społecznego. Rozmówczynie NaTemat.pl narzekają na dyskryminację także w służbie zdrowia. Choćby infrastruktura w placówkach medycznych ma być bowiem niedostosowana do potrzeb osób z nadwagą. Chorwaniac podczas niedawnego pobytu miała także wbrew swojej woli... zakwalifikowana do diety lekkostrawnej.

Postulaty „grubancypantek” nie kończą się tylko na dostosowaniu służby zdrowia do ich potrzeb. Problemem są dla nich również... zbyt wąskie przejścia i fotele w salach kinowych.

Na podstawie: NaTemat.pl

Źródło: [Autonom.pl](http://Autonom.pl)